

Mają podpalaczy!

Data publikacji: 24.07.2015 9:30

Przez ponad dwa lata siali postrach wśród mieszkańców Skoczowa, na szczęście już są w rękach policji. Dwaj podpalacze, którzy od 2013 roku spowodowali kilkanaście pożarów usłyszeli już zarzuty. 20 i 21-latek byli - strażakami ochotnikami.

Od 2013 w gminie Skoczów spłonęło dwanaście obiektów. Były to głównie stodoły, ale paliły się też garaże czy inne zabudowania gospodarcze. Nie było to dziełem przypadku, ogień podkładali dwaj mężczyźni. 20 i 21- latek – mieszkańcy Pierścica.

Jak informuje st. aspirant Rafał Domagała, rzecznik cieszyńskiej policji - **piromanom w sumie przypisuje się dwanaście pożarów w gminie Skoczów. Płonęły stodoły, zbudowania gospodarcze, garaże. Największe straty około 200 tys zł. były po pożarze w Wilamowicach.** Tam pożar zniszczył stodołę. Ale zabudowania płonęły m.in. w Kowalach, Pierścicu, w Kiczycach w ogniu zginął koń. [Zobacz film z pożaru stodoły w Pierścicu.](#)

Dużo było obaw mieszkańców o własny dobytek. Tym bardziej, że często stodoły płonęły nieopodal domów. Na przełomie 2013 i 2014 roku, kiedy doszło do największej liczby podpaleń, policjanci mieli wytypowanych kilka osób, ale nie dysponowano dostatecznym materiałem dowodowym, by komukolwiek postawić zarzuty. Momentem przełomowym był fałszywy alarm w Kiczycach.- informuje rzecznik policji. Strażacy, kiedy zorientowali się, że mają do czynienia z fałszywym alarmem, powiadomili o tym fakcie policję. Tej udało się ustalić numer telefonu komórkowego młodego mężczyzny. Okazało się, że jest to jedna z wcześniej podejrzewanych osób. 20- latek został zatrzymany, tego samego dnia zatrzymano jego kompana. Jak się okazało, 20-latek do procederu wciągnął również o rok starszego kolegę.

Po przedstawieniu im materiału dowodowego zebranego w ciągu dwóch lat i po wykonaniu wszystkich ekspertyz, zabezpieczonych śladów, policjanci przedstawili im zarzuty, do których się przyznali. - dodaje Domagała.

Najsmutniejsze w tym wszystkim jest fakt, że obaj mężczyźni byli członkami Ochotniczej Straży Pożarnej. W niektórych przypadkach gasili pożary, które zostały przez nich wzniecone.

Inicjatorem wszystkich podpaleń był 20-latek. To on chciał, jak można wywnioskować z jego tłumaczeń, żeby na terenie Pierścica się coś działo. Żeby miejscowa OSP nie musiała wyjeżdżać tylko do błahych interwencji przy połamanych drzewach czy usuwaniu oleju na drodze.

21-latek usłyszał trzy zarzuty, m.in. wspólnie z młodszym o rok kolegą, spowodowali największy pożar w Wilamowicach. A także w Pogórze przy ul. Zamek, oraz wywołanie fałszywego alarmu.

Obaj mężczyźni mają już postawione zarzuty, przyznali się do nich. W czwartek na wniosek policji i prokuratora został złożony wniosek o tymczasowy areszt dla 20- latka. Sąd przychylił się wnioskowi śledczych i mężczyzna został aresztowany na 3 miesiące. Drugi podejrzany objęty jest policyjnym dozorem. Grozi im do 10 lat więzienia.

Jan Bacza

Zobacz też:

[Podpalenia w Skoczowie](#)

5 tysięcy za podpalacza

Pogórze - znowu podpalenie